

Edmund Kaczmarek, członek Zarządu Związku Powiatów Polskich, starosta jędrzejowski na łamach Dziennika Warto Wiedzieć komentuje swoje wystąpienie na pierwszym w tym roku posiedzeniu plenarnym Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

Edmund Kaczmarek: *31 stycznia 2018 r. , podczas posiedzenia Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu – jako przedstawiciel Związku Powiatów Polskich – zabierałem głos w dwóch sprawach:*

Po pierwsze, źle funkcjonującego systemu CEPIK 2.0, który został wprowadzony 13 listopada 2017. Od początku funkcjonuje źle, powodując spowolnienie obsługi klientów i poważne opóźnienia w załatwianiu spraw związanych z procesem rejestracji pojazdów. Niewydolny system wzbudza dużą frustrację wśród klientów starostw oraz pracowników wydziałów komunikacji, którzy nie mogą załatwiać spraw szybko, sprawnie i bez problemów. Zarząd ZPP spotkał się z poprzednim ministrem ds. cyfryzacji – Anną Strężyńską, która obiecała, że do połowy stycznia system będzie działał prawidłowo. Jednak do chwili obecnej tak się nie stało, jest cały katalog spraw, które nie zostały poprawione od początku wprowadzenia nowej aplikacji. Ten katalog został przeze mnie przesłany do premiera rządu Mateusza Morawieckiego, który osobiście nadzoruje Ministerstwo Cyfryzacji (w załączeniu prezentujemy pismo starosty do premiera).

Apelowałem także do obecnego Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji o patronowanie tej sprawie. Sprawna administracja jest przecież naszym wspólnym zadaniem – rządu i samorządu, ale za błędy administracji rządowej my jako samorząd nie chcemy być obciążani odpowiedzialnością.

Po drugie, sytuacji w ochronie zdrowia – podnosiłem sprawę dokonującej się na naszych oczach postępującej zapaści w szpitalach. Brak lekarzy, brak odpowiedniej obsady medycznej na oddziałach, niedofinansowanie – wszystkie mankamenty polskiego systemu ochrony zdrowia zostały obnażone przez wprowadzenie sieci szpitali od 1 października 2017 r. Masowe wypowiedanie klauzuli opt-out, braki kadrowe – wśród lekarzy i pielęgniarek, wzajemne „podkradanie” pracowników – to powszechne problemy. Jednocześnie zwróciłem uwagę na obstrukcję ze strony korporacji, które mają uprawnienia do nostryfikacji dyplomów na przykład fachowców zza wschodniej granicy Polski i zaapelowałem do rządzących, aby zmienili prawo tak, aby były to państwowe egzaminy. W tej chwili potrzeba pilnych działań rządu Rzeczypospolitej Polskiej, żeby tę trudną sytuację poprawić.

16 stycznia 2018 r. zebrał się na nadzwyczajnym posiedzeniu Zarząd ZPP, widząc trudną sytuację w szpitalach, zwłaszcza powiatowych, ale także i w wojewódzkich i klinicznych. Z ubolewaniem przekazałem informację, że w czasie tego posiedzenia, kiedy pochylaliśmy się nad problemami ochrony zdrowia, jednocześnie szukając sposobów na wyjście z tych trudności, nie było nikogo z Ministerstwa Zdrowia. Początkowo otrzymaliśmy zapewnienie, że spotka się z nami sam minister, później, że któryś z wiceministrów, a następnie – że dyrektor departamentu, a ostatecznie nie było żadnego przedstawiciela resortu. A przecież to właśnie z perspektywy zarządzających szpitalami, w tym przypadku powiatów, problemy widać wyraźniej niż z odległej perspektywy ministerialnej i wspólne zastanowienie się nad trudnościami mogłoby pomóc w ich rozwiązaniu.